Rząd Prawa i Sprawiedliwości chce zreformować polskie sądownictwo. Czy reforma systemu wymiaru sprawiedliwości jest konieczna?

TAK – Mieczysław Miazga, poseł Prawa i Sprawiedliwości

Wady systemu sądowniczego są już tak oczywiste, że jego reforma jest wręcz konieczna. Coraz częściej ludzie ośmielają się informować nas posłów o niezrozumiałych i niesprawiedliwych wyrokach. Czują się osamotnieni w konfrontacji z systemem sądowniczym. A już przewlekłość niektórych postępowań trwających nie tyle lata, a nawet i powyżej 10 lat stała się poważnym zjawiskiem. Z drugiej strony mamy środowisko sędziowskie, które stało się zamkniętą enklawą, jak się sami nazwali „kastą", do której nie dociera, że mamy XXI wiek i należy zmienić podejście do obywatela zgodnie z zasadą, że dopiero wyrok czyni oskarżonego winnym. Wiele osób przez lata wydeptujących korytarze w sądach ma wrażenie, że skazani zostali tuż po odczytaniu aktu oskarżenia i tylko liczne błędy proceduralne powodują, że postępowania tak długo trwają. Ta „kasta" nigdy nie dokonała weryfikacji swojego środowiska po 1989 r., mimo że lustracja objęła inne grupy zawodowe. A jednocześnie towarzyszy jej źle pojęta „solidarność", która sprawia, że bezkarni pozostają łamiący prawo i kodeks karny sędziowie. Ten zamknięty „krąg" nie ułatwia także dostępu do zawodu ludziom spoza tego, tworzonego od dziesięcioleci układu.